

# Halina Gacowa

---

"Z nadmiaru ziemi zostałem poetą".  
(O poezji Juliana Przybosa), Wiesław  
Paweł Szymański, "Ruch Literacki" z.  
3 (1977) : [recenzja]

---

Biuletyn Polonistyczny 20/4 (66), 187

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

/II/ SZYBISTOWA Magdalena: Brygadyer i Kwatermistrz. "Teksty" 1976 nr 4/5 s. 118-134.

Piłsudski J. Kadena-Bandrowskiego z "Piłsudczyków" i Piłsudski S.I. Witkiewicza z "Nienasycenia" - to dwie konstrukcje literackie tej samej postaci, które konfrontuje ze sobą autorka. Różne cele i funkcje przekazu literackiego zakładane przez obu pisarzy doprowadziły - mimo użycia zbliżonych środków językowo-stylistycznych - do zupełnie odmiennych realizacji bohatera: zbudowanego ze stereotypów perswazyjno-dydaktycznego obrazu "Brygadyera" u Kadena oraz psychologicznego studium wyjątkowej jednostki u Witkiewicza, który swego "Kwatermistrza" opisuje w sposób indywidualny, nie odwołując się do wzorców kulturowych.

BP/66/63

R.N.

---

/II/ SZYMAŃSKI Wiesław Paweł: "Z nadmiaru ziemi zostałem poetą". (O poezji Juliana Przybosa). "Ruch Literacki". 1977 z. 3 s. 211-226.

Rozprawa jest fragmentem większej całości. Autor bada główne motywy poezji Przybosa, poezji określonej przez niego jako aprzeestrzenna i ahistoryczna. Główne motywy to "ziemia" i "słońce" wraz ze służebnymi: "kamień" (w odniesieniu do "ziemi") i "ptak" (w odniesieniu do "słońca"). Przybosiowi obce były akcenty tragiczne czy naturalistyczne obrazy brzydoty turpistów. Był zwolennikiem optymizmu i radości w poezji. Poczucie zwycięstwa i poczucie wzniosłości dominuje w całej jego liryce. Dążył do maksymalnej ekonomiczności środków wyrazu, do jak największego skondensowania języka poetyckiego.

BP/66/64

H.G.